

Piwnica pod Baranami, Kol

Kolęda dla Piotra

W słodkim Jeruzalem - nocka już zapada

Śpiące stada bydła - przeżuwają dzień.

Zamyślona gwiazda - kapelusz zakłada.

Niesie nad Betlejem: ciepło, światło, cień.

Gdzie taki - malutki.

Najłociej - złociutki.

Najczulej - wybrany.

Mały chłopiec - śpi.

Najcieplej - cieplutka.

Najciemniej - ciemniutka.

Najdłużej - czekana.

Noc w Betlejem... Dziś.

W słodkim Jeruzalem - mijają godziny.

W małej stajeneczce - sennie kwili czas.

Wtulony w kącie nocy - tuż obok dzieciny,

Czuwa święty Józef. Czuwa każdy z nas.

Gdzie taki - malutki.

Najłociej - złociutki.

Najczulej - wybrany.

Mały chłopiec - śpi.

Najcieplej - cieplutka.

Najciemniej - ciemniutka.

Najdłużej - czekana.

Noc w Betlejem... Dziś!

Jezu miłosierny - ofiarujesz siebie.

Jak trudno to zrozumieć. Czy to nasza wina?

Odpowiedz po prostu: czy zawsze tam w Niebie,

Gdy stary zasypia - budzi się dziecina?

Dlaczego - malutki.

Najłociej - złociutki.

Najczulej - kochany

Duży chłopiec śpi?

Kto zimnem - zimniutkim.

Kto mrokiem - ciemniutkim.

Sypnął w oczy śniegiem.

Pusto w Vis - - Vis?